

*Marta Pachocka, Anna Romiszewska*

## **„KRYZYS, NIEPEWNOŚĆ I NIESTABILNOŚĆ WE WSPÓŁCZESNEJ EUROPIE” – SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI KOLEGIUM EKONOMICZNO-SPOŁECZNEGO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE**

W tradycję Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wpisuje się doroczna konferencja organizowana w pierwszych tygodniach nowego roku akademickiego. Tegoroczna konferencja kolegialna pt. „Kryzys, niepewność i niestabilność we współczesnej Europie” odbyła się w dniach 17–18 października 2013 r. w Ciechanowcu. Uczestniczyli w niej zarówno pracownicy naukowo-dydaktyczni Kolegium Ekonomiczno-Społecznego, jak i przedstawiciele doktorantów.

Obrady zostały zorganizowane w dwóch panelach tematycznych w dniu 17 października. W każdym z paneli głos zabrało trzech lub czterech prelegentów. Wystąpienia panelistów stały się punktem wyjścia do dyskusji. Ponadto w drugim dniu konferencji odbyło się spotkanie z przedstawicielami władz uczelni, będącymi zarazem pracownikami naukowymi Kolegium.

### **Panel I**

W dniu 17 października konferencję uroczystie otworzył dziekan **prof. dr hab. J. Osiński**, który wyraził swoje zadowolenie z faktu, iż Kolegium jest licznie reprezentowane przez kadre naukową wszystkich pokoleń, tj. przez profesorów, doktorów i doktorantów. Powitał również gościa specjalnego prof. Jána Lid'áka z Uniwersytetu Ekonomicznego w Bratysławie.

Tegoroczna konferencja miała szczególny charakter z kilku powodów. Po pierwsze, w wyniku przeprowadzonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2013 r. kompleksowej oceny działalności naukowej lub badawczo-rozwojowej jednostek naukowych w Polsce Kolegium otrzymało kategorię A, zajmując wysoką, jedenastą pozycję wśród jednostek naukowych w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych. Po drugie, w październiku br. Kolegium nadano jako pierwszej jednostce naukowej w Polsce uprawnienia do doktoryzowania w dyscyplinie nauk o polityce publicznej. Na uwagę zasługują również liczne indywidualne i zespołowe

osiągnięcia pracowników naukowych Kolegium. Ponadto tegoroczna konferencja może być ostatnią konferencją tego rodzaju zorganizowaną przez Kolegium Ekonomiczno-Społeczne w związku z reformą struktury wewnętrznej SGH i planowanym utworzeniem trzech szkół w miejsce pięciu kolegiów. Kolegium docelowo ma przekształcić się w Szkołę Polityki Publicznej. Tym samym tegoroczna konferencja zamyka pewien etap historii nie tylko tej jednostki organizacyjnej SGH, ale także całej uczelni. Ze względu na przyszłe zmiany administracyjne w Szkole planuje się opracowanie suplementu na temat historii KES przez pracowników Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej.

Tegoroczna konferencja została poświęcona rzeczywistości gospodarczej na szczeblu krajowym i europejskim po kryzysie 2008 r. Sam kryzys, jego przyczyny, przebieg i konsekwencje stanowiły przedmiot zainteresowania badaczy zarówno na gruncie ekonomii, socjologii czy politologii, jak i wielu innych dyscyplin. W tym kontekście zasadne było sformułowanie pytania o przyszłość po kryzysie. Próba odpowiedzi na nie zawiera się w tytule konferencji. Dziekan podkreślił, że z okazji tego wydarzenia została przygotowana kolegialna monografia pt. *Kryzys, niepewność i niestabilność we współczesnej Europie* (red. nauk. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2013), która porusza wiele interesujących wątków i ma stać się inspiracją dla środowiska naukowego, pokazując, w jaki sposób można analizować ostatni światowy kryzys i jego długofalowe następstwa. Tytułowe zjawiska towarzyszące kryzysowi – niepewność i niestabilność – są odmiennie interpretowane i analizowane w zależności od dyscypliny naukowej. Uogólniając, można stwierdzić, iż niedawny kryzys gospodarczy pozostawia w społeczeństwach poczucie niepewności, a jednocześnie w gospodarce obserwuje się trend niestabilności.

Następnie odbyła się dwuczęściowa sesja plenarna, której przewodniczył prof. dr hab. J. Osiński, dziekan Kolegium. W pierwszej części obrad głos zabrali: prof. dr hab. J. Luszniwicz z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej, dr hab. G. Szulczewski z Instytutu Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej i prof. dr hab. T. Szumlicz z Katedry Ubezpieczenia Społecznego.

**Profesor J. Luszniwicz** poddał refleksji wnioski płynące z wynikających z „prehistorii” koncepcji integracji politycznej Europy, wyjaśniając we wstępie, jak owa „prehistoria” powinna być rozumiana. Zakres czasowy rozważań dotyczył okresu od pierwszych lat XIV w. do I wojny światowej, która dała początek procesowi właściwej integracji europejskiej. Prelegent sformułował dwie tezy. Po pierwsze, niezależnie od okresu historycznego pierwotnym i zarazem finalnym celem integracji europejskiej było doprowadzenie do jakiejś formy wspólnoty politycznej, nie zaś gospodarczej. Po drugie, praktyczne urzeczywistnienie tego celu nie jest udane. Obecna dysproporcja między dużym stopniem zaawansowania integracji w sferze

gospodarczej a niewielkim w sferze politycznej, widoczna na przykładzie Unii Europejskiej, jest stanem niezamierzonym. Panelista zwrócił uwagę, że poprzez pojęcie integracji politycznej rozumie takie związki państw, które wytwarzają zwierzchnie organy władzy, przy jednoczesnym zachowaniu przez państwa uczestniczące dużego stopnia wewnętrznej autonomii. Oznacza to, że przekazują one władzom ponadnarodowym tylko część swej suwerenności. W takim rozumieniu integracja polityczna przyjmuje najczęściej formę pośrednią między konfederacją a federacją. Ponadto charakteryzuje ją negocjacyjny (umowny) i dobrowolny tryb realizacji, nie dopuszczając dyktatu, przymusu, podboju, wojny i innych środków siłowych. W tym kontekście polityczną integrację Europy można określić mianem metody „federalistyczno-negocjacyjnej”. Następnie profesor przedstawił kilka koncepcji zjednoczeniowych na kontynencie europejskim w ujęciu historycznym, wiążąc je w różnym stopniu z następującymi postaciami: Filipem IV Pięknym, Jerzym z Podiebradów, Maximilienem de Béthune de Sully, Williamem Pennem, Johnem Bellersem, Charlesem Irénée Castel de Saint-Pierre, a także z Michelem Chevalierem, Karlem L. von Brückiem, Gustavem de Molinari, Aurelem C. Popovici i Karlem Rennerem. Prelegent sformułował kilka końcowych wniosków. Jego zdaniem u podłoża intensyfikacji zjednoczeniowej myśli europejskiej leżał zawsze jakiś strach: przed ekspansją turecką od połowy XV w. do XVII w., przed konsekwencjami europejskich wojen w wiekach XVII i XVIII oraz przed przemianami gospodarczymi i zdystansowaniem Europy przez Stany Zjednoczone oraz Rosję w XIX w. Te „strachy” stanowiły podstawę do opracowania koncepcji integracji politycznej. Drugi wniosek zamyka się w stwierdzeniu, że niezależnie od proponowanych form europejskiej wspólnoty politycznej zdecydowana większość jej wczesnych zwolenników odżegnywała się od idei pełnej unifikacji państwowej, nie tylko zajmując stanowisko federalistyczne, ale zachowując swoistą ostrożność w projektowaniu instytucji ponadnarodowej władzy. Ponadto realistycznie zakładano, że w ramach przyszłego związku odrębnych państw będą występowały co najmniej różnice interesów. Natomiast trzeci wniosek odnosi się do relacji między celem politycznym a gospodarczym integracji. Zgodnie z nim z perspektywy historii myśli zjednoczeniowej w Europie integracja gospodarcza była postrzegana jako proces towarzyszący lub pochodny względem tej politycznej, a zmiana myślenia nastąpiła dopiero na przestrzeni XIX w. Kończąc swoje rozważania, prof. J. Luszniwicz postawił trzy pytania odnoszące się do współczesności. Po pierwsze, czy w dzisiejszym świecie można mówić o jakimś strachu europejskim stymulującym proces integracji w tym regionie? Po drugie, czy fakt, iż Unia Europejska obecnie liczy 28 członków, czyni koncepcję integracji europejskiej bardziej idealistyczną, czy odwrotnie – realistyczną? Natomiast trzecie pytanie jest związane ze wzajemnym oddziaływaniem i ewentualnym hamowaniem obu typów integracji.

Czy możemy mówić, że istnieje jakiś stopień zaawansowania integracji gospodarczej, powyżej którego utrudnia ona integrację polityczną?

**Doktor hab. G. Szulczewski** skoncentrował się w swoich rozważaniach na doktrynie społecznej gospodarki rynkowej i zasadzie subsydiarności w kontekście polityki publicznej w dobie kryzysu. Panelista przedstawił genezę swojego zainteresowania przedmiotową problematyką, w tym teorią polityki publicznej i jednym z jej fundamentów, tj. etyką polityki publicznej. W wystąpieniu zwrócił on kolejno uwagę na takie zagadnienia, jak: etyka polityki publicznej, legitymizacja działań w sferze polityki publicznej w dobie kryzysu oraz podwójne znaczenie zasady subsydiarności dla teorii i praktyki polityki publicznej. Prelegent odwołał się do terminu „neoliberalizm”, podkreślając, że często przypisuje mu się znaczenie pejoratywne, również w odniesieniu do ostatniego kryzysu gospodarczego. W związku z tym, w celu legitymizacji działań w ramach polityki publicznej konieczna wydaje się krytyczna analiza tego pojęcia, a także odróżnienie nurtu historycznego nowego liberalizmu od popularnego pejoratywnego terminu. Jednocześnie warto rozważyć stosowanie zamiast terminu „neoliberalizm” określenia „fundamentalizm rynkowy” w stosunku do zwolenników skrajnie prorynkowej polityki społeczno-gospodarczej. Doktor hab. G. Szulczewski podkreślił, iż w swoich badaniach czerpał z neoliberalnej tradycji niemieckiej, w której jest zupełnie odmienna koncepcja państwa niż w podejściu głównego nurtu. Zarówno instytucja państwa, jak i rynku mają tendencje do wypaczeń. Warto znaleźć zasady, które określałyby zakres działania państwa w życiu gospodarczym. Za takie zasady można uznać zasadę społecznej gospodarki rynkowej sięgającą tradycji niemieckiej i zasadę pomocniczości. Idea społecznej gospodarki rynkowej opiera się na idei, że gospodarka rynkowa ma charakter społeczny i stwarza realne możliwości dobrobytu dla wszystkich członków społeczeństwa, gdy zostanie zaprowadzony wolnościowy ład gospodarczy. Podstawą teorii społecznej gospodarki rynkowej jest założenie o fundamentalnych wartościach związanych z gospodarowaniem, które obejmują: wolność, odpowiedzialność, równość, solidarność, sprawiedliwość. Koncepcją społecznej gospodarki rynkowej zajmował się Ludwig Erhard, który w odróżnieniu od szkoły neoklasycznej i fundamentalizmu rynkowego przeciwstawiał się idei nieingerencji instytucji państwowych w gospodarkę. Z jego idei społecznej gospodarki rynkowej we współczesnym oddziaływaniu państwa na gospodarkę niemiecką utrwaliła się strategia polityki gospodarczej, która obejmuje trzy narzędzia: politykę ładu gospodarczego, politykę strukturalną i politykę procesową. W ostatniej części wystąpienia prelegent odniósł się do problemu podwójnego znaczenia zasady subsydiarności dla teorii i praktyki polityki publicznej.

Ostatnim panelistą w tej części sesji był **profesor T. Szumlicz**, który przedstawił problem zaufania do instytucji w Polsce w dobie ostatniego kryzysu gospodarczego

w świetle wyników badania pt. „Diagnoza Społeczna” z 2013 r. i jej wcześniejszych edycji. Podkreślił, iż oczekiwanie w miarę wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o zaufanie jest szczególnie pożądane w sytuacjach kryzysowych. Uwaga prelegenta skoncentrowała się zwłaszcza na analizie zaufania polskiego społeczeństwa do instytucji finansowych, w tym: banków, zakładów ubezpieczeń, funduszy inwestycyjnych, giełdy, Otwartych Funduszy Emerytalnych i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W celu oceny poziomu tego zaufania i jego ewolucji w dłuższej perspektywie – obejmującej lata przed i po kryzysie – przywołał wybrane pytania z „Diagnozy Społecznej” i uzyskane wyniki. Uogólniając, można stwierdzić, że stopień zaufania do instytucji finansowanych w Polsce jest zróżnicowany, biorąc pod uwagę określone cechy demograficzne i społeczno-zawodowe respondentów. Obecnie największym zaufaniem wykazują się osoby w wieku 25–44 lata, mieszkańcy miast powyżej 100 tys., osoby posiadające przynajmniej średnie wykształcenie, osoby o najlepszej sytuacji materialnej, przedsiębiorcy prywatni i osoby pracujące w sektorze publicznym. Jednocześnie w ramach wysiłku badawczego udało się ustalić przypadki, w których fakt zaufania statystycznie przewyższa brak zaufania. Dotyczy to m.in. zaufania do Narodowego Banku Polskiego oraz do banków komercyjnych, z wyłączeniem osób z dwóch grup wiekowych (60–64 lata oraz 65 lat i więcej), osób z wykształceniem podstawowym i niższym, osób o najniższych dochodach oraz rolników, rencistów i emerytów. Przewaga nieufności nad zaufaniem odnosi się do wszystkich grup respondentów w przypadku giełdy i OFE oraz do większości grup w przypadku zakładów ubezpieczeń życiowych i zakładów ubezpieczeń majątkowych. Profesor T. Szumlicz zwrócił uwagę, jak kształtuje się na tym tle zaufanie Polaków do organów państwa. Ogólnie rzecz ujmując, w 2009 r. na początku kryzysu było ono bardzo niskie, natomiast w 2013 r. odnotowano jego wzrost. Przykładowo, w 2009 r. zaufanie do Sejmu deklarowało tylko 11% respondentów spośród tych, którzy mieli zdanie, zaś w 2013 r. odsetek ten wyniósł już 33%. Prowadzi to do pytania o przyczyny tej zmiany. Prelegent zamknął swoje rozważania, formułując kilka problemów do dyskusji. Dotyczyły one takich zagadnień, jak: udział instytucji finansowych i organów państwa w wywołaniu ostatniego kryzysu, wpływ instytucji finansowych oraz polityków na obecną sytuację w finansach publicznych

W drugiej części sesji uczestnicy konferencji zadawali pytania panelistom i dzielili się swoimi refleksjami w nawiązaniu do treści wystąpień. W dyskusji głos zabrali m.in. dr A. Kociołek-Pęksa, prof. dr hab. A. Kierczyński, prof. dr hab. T. Szumlicz, prof. dr hab. J. Osiński oraz prof. dr hab. E. Latoszek.

## Panel II

W dalszej części sesji dziekan Kolegium poinformował zebranych, że drugi panel jest poświęcony problemom związanym z wybranymi szczegółowymi politykami publicznymi, w tym m.in. polityką lokalną, polityką pieniężną, polityką edukacyjną i naukową oraz polityką mieszkaniową. Głos w tej części obrad zabrali kolejno prof. dr hab. K. Jarosiński z Katedry Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego, prof. dr hab. A. Alińska z Katedry Skarbowości, prof. dr hab. E. Chmielecka z Instytutu Gospodarstwa Społecznego i prof. dr hab. M. Cesarski z Katedry Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego.

W swoim wystąpieniu na temat niestabilności rozwoju społeczno-gospodarczego polskich regionów i zjawisk kryzysowych w Europie **profesor K. Jarosiński** odwołał się do artykułu opublikowanego w kolegiatnej monografii. Postawił tezę, zgodnie z którą w warunkach polskich obserwuje się oddziaływanie dwóch zróżnicowanych grup czynników o przeciwnym zwrocie, tj. czynników o charakterze kryzysowym i zwrocie ujemnym oraz czynników o charakterze prorozwojowym i zwrocie dodatnim, co oznacza, że obraz sytuacji społeczno-gospodarczej jest wypadkową siły oddziaływania tych dwóch grup czynników. Przedmiotem rozważań była analiza i ocena uwarunkowań rozwojowych w Polsce wobec zjawisk kryzysowych w otoczeniu zewnętrznym, a w szczególności uwarunkowania związane z nadmiernym deficytem budżetowym, w tym także problemy zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego. Symptomy zjawisk kryzysowych obserwowane w państwie w latach 2008–2011 wystąpiły zarówno w sektorze finansów publicznych, jak i w sektorze przedsiębiorstw sfery realnej. W wyniku silnych wzajemnych powiązań nastąpiły trudności w realizacji licznych przedsięwzięć inwestycyjnych oraz odnotowano wzrost deficytu budżetowego jednostek samorządu terytorialnego. W latach 2010–2011 wszystkie województwa charakteryzowały się ujemnym zagregowanym wynikiem budżetów gmin. Przyszła sytuacja będzie uwarunkowana m.in. spełnieniem pewnych warunków w zakresie procedury likwidowania nadmiernego deficytu budżetowego w Polsce. Nie bez znaczenia będą tu ogólne warunki ekonomiczne gospodarowania oraz nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej na lata 2014–2020.

Kolejnym panelistą była **profesor A. Alińska**, która skoncentrowała się na kryzysie i działaniach stabilizacyjnych w sektorze finansowym w Polsce z perspektywy 5 lat doświadczeń. Zasadnicze pytanie brzmiało: co należy zrobić w sektorze finansowym (bankowym), aby dążyć do stabilności finansowej, pamiętając, że instytucje finansowe są obiegami systemu finansowego? Wrzesień 2013 r. był piątą rocznicą upadku Lehman Brothers, a tym samym okazją do formułowania pierwszych wniosków, co i dlaczego stało się wówczas i jakie działania należy przedsięwziąć w przyszłości. Wśród

przyczyn ostatniego kryzysu w sektorze bankowym prelegentka wymieniła m.in. ekspansywną politykę pieniężną banków centralnych, w tym Fedu; kryzys na rynku *subprime*; problemy w sferze regulacji i nadzoru ostrożnościowego; niewłaściwą strukturę nadzoru właścicielskiego; trudności z pomiarem, wyceną i zarządzaniem ryzykiem; wzrost relacji wartości aktywów sektora finansowego do posiadanych kapitałów własnych (wysokość dźwigni finansowej) czy mentalność rozumianą jako chęć osiągnięcia ponadprzeciętnych zysków. Natomiast wśród głównych skutków kryzysu finansowego wymieniła m.in. bankructwo wielu instytucji finansowych; ogólnostanowy wzrost wydatków rządowych, wiążący się ze wzrostem deficytu budżetowego oraz długu publicznego. Profesor A. Alińska odniosła się także do skali interwencji rządowych (publicznych) w związku z zaistniałym kryzysem. Przykładowo, unijna pomoc publiczna do 2010 r. szacowana jest na kwotę około 4,6 bln euro, w przypadku USA interwencja publiczna mogła wynieść około 24 bln dol., a Bank Anglii mógł wydać około 8 bln dol. Dużo uwagi panelistka poświęciła na przedstawienie wniosków z przeprowadzonej analizy. Po pierwsze, działania stabilizacyjne muszą być prowadzone na trzech poziomach jednocześnie – krajowym, europejskim i globalnym. Po drugie, należy określić, kto i w jaki sposób powinien zapłacić za kryzys – w tym celu Unia Europejska powinna dysponować funduszem ratunkowym Euro-landu, rządy państw powinny posiadać krajowe środki publiczne, zaś właściciele mieć odpowiednie środki prywatne. Po trzecie, warto pamiętać o oczekiwaniach i wyzwaniach rynkowych, takich jak: przywrócenie zaufania i wiarygodności sektora bankowego, zdefiniowanie relacji między bankami a instytucjami publicznymi, przestrzeganie zasady proporcjonalności oraz rozwój sektora niebankowych instytucji pośrednictwa finansowego. Wystąpienie zakończyło się omówieniem filarów Unii Bankowej, której funkcjonowanie oznacza zarówno korzyści, jak i straty.

**Profesor E. Chmielecka** skoncentrowała swoje wystąpienie na zagadnieniu, jakiej edukacji potrzebujemy w Polsce w czasach zmiany, w obliczu licznych, szybko zachodzących przeobrażeń społecznych i cywilizacyjnych oraz postępującej integracji ze strukturami międzynarodowymi. Zwróciła uwagę na trend rozwojowy edukacji globalnej (ogólnej) i na znaczenie kształtowania kompetencji kluczowych, tranzytywnych i miękkich. Poruszyła także problem kształcenia wyższego i przygotowania do zmiany, przypominając m.in. założenia procesu barcelońskiego. Studia wyższe mają przygotować młodzież do zdolności uczenia się przez całe życie. Jednocześnie kształcenie zawodowe odchodzi w przeszłość, ponieważ jest zbyt wąsko sprofilowane. W kontekście zadań edukacji wyższej należy się zastanowić, jak Polska te zadania wypełnia, a dobrym przykładem jest analiza kompetencji społecznych i adaptacji do zmiany. W tym kontekście prelegentka odniosła się do Europejskich i Krajowych Ram Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego, które są nowym narzędziem

organizacji kształcenia zaproponowanym polskiemu i europejskiemu szkolnictwu wyższemu w ostatnich latach. W ramach kwalifikacji do opisu poziomu kształcenia stosuje się uniwersalne wymagania, tzw. deskryptory, a nie opis zawartości programów. W ten sposób „ramy kwalifikacji” mogą być użytecznym instrumentem „edukacji dla zmiany”.

Ostatnim panelistą w pierwszym dniu konferencji był **profesor M. Cesarski**, który przedstawił powojenną politykę mieszkaniową w Europie Zachodniej, zwracając jednocześnie uwagę na zagadnienie relacji między sektorem publicznym a paradygmatem wzrostu ekonomicznego. Polityka mieszkaniowa, która dąży do ogólnospołecznego oddziaływania, a zarazem obejmuje skalę państwa, prowadzona jest w cywilizacji zachodniej przez sektor publiczny. Działalność tego sektora w państwach powojennej Europy Zachodniej jest zróżnicowana w czasie oraz prowadzona na różnych poziomach przestrzennych, w tym w zakresie mieszkalnictwa. Należy dodać, że sektor publiczny wykazuje tendencję do pozornego samoograniczania się co najmniej w ostatnich 40 latach, co dokonuje się poprzez redukcję znaczenia państwa i jego agend w rozwoju społeczno-gospodarczym. Ma to związek ze stopniowym nawrotem liberalizmu po Wielkim Kryzysie XX w. w postaci neoliberalizmu i jego teorii. W swoim wystąpieniu prelegent skoncentrował się na państwach należących do „starej UE”, z wyłączeniem Luksemburga, dążąc do zaprezentowania przykładów stanów i procesów pokazujących miejsce oraz rolę polityki mieszkaniowej i sektora publicznego w paradygmacie wzrostu ekonomicznego oraz w genezie i przejawach obecnego strukturalnego kryzysu kapitalizmu. Polityka mieszkalnictwa została omówiona w podziale na dwa okresy: do lat 70. ubiegłego wieku i od lat 80. Profesor M. Cesarski sformułował interesujący wniosek, w myśl którego w wyniku dotychczasowych działań z dzisiejszego „domu” w postaci publicznej przestrzeni zamieszkałej nie korzystają osoby posiadające mieszkania i domy, lecz „bezdomni”, którzy przyczyniają się do pogłębiania patologii społecznej. W takich warunkach warto na nowo przyjrzeć się roli polityki mieszkaniowej w rozwoju cywilizacyjnym, której wyznacznikiem byłoby rzeczywiste zmierzanie do rozwoju trwałego za sprawą aktywności sektora publicznego.

Po wystąpieniach panelistów nastąpiła dyskusja, w której głos zabrali: prof. dr hab. S. Sztaba, dr B. Woźniak, dr J. Marczakowska-Proczka, dr hab. G. Szulczewski, prof. dr hab. K. Kozłowski, prof. dr hab. T. Szumlicz, prof. dr hab. E. Latoszek oraz prof. dr hab. W. Morawski.

W dniu **18 października** obrady zostały zorganizowane w dwóch sesjach. Podczas pierwszej części miało miejsce spotkanie pracowników i doktorantów Kolegium Ekonomiczno-Społecznego z władzami rektorskimi i dziekańskimi SGH. Jako pierwszy wystąpił dziekan Kolegium, **profesor J. Osiński**, który podsumował



dotychczasowy przebieg reformy struktury SGH, wskazał na jej cele i przewidywane skutki, a także omówił kalendarz działań związanych z transformacją uczelni w roku akademickim 2013/2014. W nawiązaniu do wystąpienia dziekana głos zabrali: **prof. dr hab. W. Morawski**, dziekan Studium Licencjackiego SGH oraz **dr K. Górak-Sosnowska**, prodziekan Studium Magisterskiego SGH. Zwrócili oni uwagę na zmiany, które dokonały się na studiach I i II stopnia w toku działań związanych z reformą struktury uczelni w roku akademickim 2012/2013, a także zidentyfikowali potencjalne obszary problemowe i wskazali na ich możliwe rozwiązania. Jako ostatni w imieniu władz rektorskich wystąpił **prof. dr hab. Piotr Ostaszewski**, prorektor ds. dydaktyki i studentów SGH. Podkreślił, iż SGH stoi przed okresem wielu zmian, z których część już się dokonuje, a pewne efekty stają się coraz bardziej widoczne. W procesie reformy aktywność pracowników naukowych uczelni jest kluczowa, ponieważ mają oni duży wpływ na kształtującą się rzeczywistość jako część społeczności akademickiej.

Po wystąpieniach przedstawicieli władz rektorskich i dziekańskich SGH nastąpiła dyskusja, w której głos zabrali: prof. dr hab. T. Szumlicz, prof. dr hab. J. Osiński, prof. dr hab. J. Gardawski, prof. dr hab. P. Ostaszewski, prof. dr hab. K. Żukrowska, prof. dr hab. E. Latoszek, dr K. Górak-Sosnowska, prof. J. Kaliński, dr M. Kawiński i dr M. Proczek.

W drugiej części obrad profesor J. Osiński odniósł się do założeń koncepcji Szkoły Polityki Publicznej, która będzie obok Szkoły Biznesu i Szkoły Ekonomii jedną z trzech szkół utworzonych w procesie reformy struktury SGH w miejsce pięciu kolegiów. Osią nowej Szkoły Polityki Publicznej będzie Kolegium Ekonomiczno-Społeczne. W swoim wystąpieniu Dziekan Kolegium przedstawił genezę i istotę nowej dyscypliny naukowej w dziedzinie nauk społecznych, tj. nauk o polityce publicznej. Wskazał na jej ogólny i szczegółowy zakres przedmiotowy oraz podkreślił, iż Kolegium dysponuje odpowiednimi zasobami intelektualnymi, aby rozwijać tę dyscyplinę naukową w ramach przyszłej Szkoły Polityki Publicznej. Nauki o polityce publicznej obejmują 6 specjalności, wśród których wymienia się: podstawy nauk o polityce publicznej, instrumenty polityki publicznej i ich zastosowanie, politykę rozwoju społeczeństwa wiedzy, politykę społeczną, politykę gospodarczą oraz politykę spraw wewnętrznych i zagranicznych. W dalszej części wystąpienia dziekan zwrócił uwagę, iż w ostatnich dekadach wzrasta znaczenie administracji publicznej we współczesnych państwach na skutek działania czynników ekonomicznych, demograficznych, politycznych i strukturalnych. W tym kontekście nakreślił on perspektywy działania i rozwoju Szkoły Polityki Publicznej zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym.

Podsumowania konferencji dokonał dziekan Kolegium, który podziękował zebranych za udział w tym dwudniowym wydarzeniu. W jego opinii konferencję w Ciechanowcu należy uznać za owocną merytorycznie i udaną integracyjnie. Także uczestnicy konferencji ocenili ją bardzo wysoko, zarówno pod względem merytorycznym, jak i organizacyjnym.